

Świadectwo Jana Pawła II

Jako arcybiskup Krakowa często przystawałem pod murem śmierci w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau i chodziłem wśród krematoriów Brzezinki. Zawsze zadawałem sobie pytanie: Gdzie leżą granice nienawiści – granice unicestwiania ludzi przez ludzi – granice okrucieństwa?

Przychodzę więc i klękam na tej Golgocie naszych czasów, na tych mogiłach w ogromnej mierze bezimiennych, jak gigantyczny Grób Nieznanego Żołnierza. Klękam przy wszystkich po kolei tablicach Brzezinki, na których napisane jest wspomnienie ofiar Oświęcimia (...). Zatrzymam się wraz z wami, drodzy uczestnicy tego spotkania, na chwilę przy tablicy z napisem hebrajskim. Napis ten przywołuje wspomnienie narodu, którego synów i córki przeznaczono na całkowitą eksterminację. Naród ten początek swój bierze od Abrahama, który jest „ojcem wiary naszej” (por. Rz 4,12), jak się wyraził Paweł z Tarsu. Ten to naród, który otrzymał od Boga Jahwe przykazanie „Nie zabijaj!”, w szczególnej mierze doświadczył na sobie zabijania.

Wobec tej tablicy nie wolno nikomu przejść obojętnie!

Z orędzia telewizyjnego do narodu niemieckiego, przed pielgrzymką apostolską do RFN, 25 kwietnia 1987 roku, oraz z homilii podczas mszy św. na terenie byłego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, Oświęcim-Brzezinka, 7 czerwca 1979 roku; cyt. za: *Żydzi i judaizm...*, s. 183.



Najszczególniejszy – wśród wszystkich religii poza chrześcijańskich – jest stosunek Kościoła do wyznawców Starego Przymierza, spadkobierców Patriarchów i Proroków Izraela. Sobór przypomina o „więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama” (*Nostra aetate*, 4). Całe to dziedzictwo duchowe, wspólne chrześcijanom i Żydom, stanowi jakby organiczną podstawę wzajemnego odniesienia, chociaż większość synów Izraela „nie przyjęła Ewangelii”. Kościół jednakże (wspólnie z Prorokami i Apostołem Pawłem) oczekuje znanego tylko Bogu dnia, w którym „wszystkie ludy będą wzywały Pana jednym głosem i służyły Mu ramieniem jednym” (So 3,9).

Z przemówienia Jana Pawła II na audyencji generalnej 5 czerwca 1985 roku, „*L'Osservatore Romano*” 1985, nr 6/7, s. 9.

Szacunek nie oznacza oddalenia, nie jest też równoznaczny z obojętnością. Przeciwnie, szacunek, o którym mówimy, opiera się na niezgłębionej duchowej więzi (por. *Nostra aetate*, 4), która zbliża nas ku sobie, w Abrahamie i po Abrahamie w Bogu, który wybrał Izrael i wywiódł Kościół z Izraela.

Z przemówienia Jana Pawła II do przedstawicieli Ligi Przeciw Zniekształnianiu B'nai B'rith, Watykan, 22 marca 1984 roku; cyt. za *Żydzi i judaizm...*, s. 33.

Jezus z Nazaretu jest członkiem wielkiej rodziny ludzkiej poprzez naród, do którego bezpośrednio przynależy. Jest synem Izraela, wybranego przez Boga ludu Starego Przymierza. Jezus rodzi się pośród tego ludu, wzrasta w jego kulturze i religii. Jest prawdziwym Izraelitą, myśli i mówi po aramejsku, według ówczesnych zasad pojęciowych i ling-

wistycznych, zachowuje zwyczaje i obyczaje swego środowiska. Jako Izraelita jest dziedzicem Starego Przymierza i dziedzictwu temu dochowuje wierności.

(cyt. za: *Żydzi i judaizm...*, s. 181).

W tej nadrzędnej perspektywie zdajemy sobie sprawę, że wszyscy jesteście odpowiedzialni za krzyżową śmierć Chrystusa z powodu grzechów – wszyscy w takiej mierze, w jakiej przez swoje grzechy staliśmy się przyczyną Jego śmierci jako prześlągalnej ofiary za grzechy.

Z katechezy Jana Pawła II podczas audyencji generalnej, Watykan, 28 września 1988 roku; cyt. za: *Żydzi i judaizm...*, s. 224.

Godzi się na początku tego spotkania odwołać się do naszej wiary w Jedyne Boga, który wybrał Abrahama, Izaaka i Jakuba, i który zawarł z nimi Przymierze wiecznej miłości, nigdy odtąd nie zerwane (por. Rdz 17,7; Rz 11,29). Przeciwnie, zostało ono potwierdzone przez ofiarowanie Mojżeszowi daru Tory i otwarte przez Proroków na nadzieję wiecznego odkupienia oraz powszechne zobowiązanie do sprawiedliwości i pokoju. Narodowi żydowskiemu, Kościołowi i wszystkim wyznawcom Miłosiernego Boga, którego w modlitwach żydowskich wzywa się imieniem Av ha-Rachamim, nietrudno w tym podstawowym Przymierzu z patriarchami dostrzec zasadniczy punkt wyjścia do nawiązania dialogu i głoszenia w świecie wspólnego świadectwa wiary.

Z przemówienia Jana Pawła II do przedstawicieli organizacji żydowskich, Miami, 11 września 1987 roku; cyt. za: *Żydzi i judaizm...*, s. 205-206.



Wgłębiając się we własną tajemnicę, Kościół Chrystusowy odkrywa więź łączącą go z judaizmem (*Nostra aetate*, 4). Religia żydowska nie jest dla naszej religii rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym. Stosunek do niej jest inny aniżeli do jakiegokolwiek innej religii. Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i – można powiedzieć – naszymi starszymi braćmi.

Z przemówienia Jana Pawła II w Synagodze Większej, Rzym, 13 kwietnia 1986 roku; cyt. za *Żydzi i judaizm...*, s. 165.

Spotkania z przedstawicielami wspólnot żydowskich stanowią stały element moich podróży apostołskich. Fakt ten posiada swoją wymowę, podkreśla bowiem jedyną w swoim rodzaju wspólnotę wiary, jaka łączy synów Abrahama, wyznawców religii Mojżesza i proroków, z tymi, którzy również wyznają Abrahama swoim „ojcem w wierze” (Io. 8,39) i przyjmują w Chrystusie, „Synu Abrahama i Synu Dawida” (Matth. 1,1), także całą przebogatą spuściznę Mojżesza i proroków.

Spotkanie z Żydami na polskiej ziemi ma jednak każdorazowo szczególne znaczenie. Dziś pragnę się odwołać do tego wszystkiego, co wypowiedziałem już w czasie poprzednich spotkań na ten temat, a co dyktuje mi moja wiara i serce. Zbiega się w tym niejako wspaniała i zarazem tragiczna przeszłość prawie tysiącletniej wspólnoty historii na polskiej ziemi, odpowiedzialność wyznawców Jedyne Boga za dziś i nadzieja na przyszłość, zmierzająca do przemiany świata przez odrodzenie i odnowę człowieka otwartego w równym stopniu na głos Boga i potrzeby bliźniego.

Jan Paweł II, 9 czerwca 1991 r. Podróż do Polski, Spotkanie w Warszawie z przedstawicielami wspólnot żydowskich.

